

dr hab. Katarzyna Dormus, prof. UP
Instytut Pedagogiki Społecznej i Wsparcia Rodziny
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr Danuty Pietraszewskiej

„Koncepcje edukacji muzycznej w Polsce w latach 1918-1939 w programach, podręcznikach metodycznych i wybranych śpiewnikach szkół powszechnych”

Recenzowana praca dotyczy koncepcji edukacji muzycznej w okresie międzywojennym znajdujących odzwierciedlenie w programach, podręcznikach metodycznych i wybranych śpiewnikach dla szkół powszechnych. Niewątpliwą zaletą pracy jest podjęcie tematu, który w polskiej literaturze naukowej nie doczekał się dotąd szerszego omówienia oraz podjęcie próby wypełnienia luki w tym zakresie.

Celem pracy jest prezentacja, na podstawie trzech zasadniczych typów źródeł (programów nauczania, podręczników metodycznych i śpiewników) koncepcji edukacji muzycznej powstałych w okresie II Rzeczypospolitej i odnoszących się do kształcenia na poziomie szkół powszechnych. Cel ten obejmuje także ukazanie „w jaki sposób aplikowano je do muzyczno-edukacyjnej przestrzeni szkolnej” tego czasu (s.6) oraz pokazanie ich inspirującego znaczenia dla współczesnej myśli pedagogicznej odnoszącej się do wychowania muzycznego. Tak sformułowany cel badań przekłada się nie tylko na rodzaj i sposób wykorzystania wspomnianych już i wymienionych typów źródeł, ale ma swoje dalsze konsekwencje metodologiczne i znajduje odzwierciedlenie w konstrukcji pracy.

Recenzowana rozprawa jest szerokim omówieniem (liczy 426 stron) sygnalizowanego w tytule tematu i składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, wniosków, bibliografii oraz aneksu. Konstrukcja pracy jest klarowna i logicznie uzasadniona. W obszernym wstępie Autorka przedstawia stan badań, definiuje kluczowe dla pracy pojęcia oraz wyjaśnia kwestie metodologiczne. Dwa pierwsze rozdziały mają charakter wstępny i są próbą ukazania analizowanego zagadnienia w kontekście historyczno-pedagogicznym. Pierwszy rozdział dotyczy historyczno-filozoficznych źródeł edukacji muzycznej począwszy od czasów

starożytnych po wiek XX. Rozdział drugi odnosi się do analizowanego w pracy okresu, a więc dwudziestolecia międzywojennego i zawiera opis funkcjonowania szkolnictwa powszechnego, kształcenia nauczycieli, charakterystykę pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz omówienie programów nauczania na szczeblu szkół powszechnych. Rozdział trzeci stanowi główną, zasadniczą część pracy odnoszącą się bezpośrednio do wytyczonego celu badawczego. Ostatni, czwarty rozdział przedstawia omówione koncepcje edukacji muzycznej jako źródła inspiracji dla współczesnej myśli pedagogicznej z zakresu muzyki.

Recenzowana praca jest monografią o charakterze interdyscyplinarnym odnoszącą się do historii, pedagogiki oraz muzyki. Aspekt pedagogiczny i muzyczny pracy nie wywołują moich zastrzeżeń, budzą je natomiast niektóre fragmenty dotyczące zagadnień mieszczących się w obszarze historii i historii wychowania. Pierwsze zastrzeżenie dotyczy fragmentu znajdującego się we wstępie, w którym Autorka stwierdza, że „analiza zbiorów archiwalnych obejmowała kwerendę przeprowadzoną głównie w antykwariatach” (s.11). Zbiory archiwalne to dokumenty gromadzone pod pewnym określonym kątem widzenia przez instytucje lub osoby fizyczne przechowywane i udostępniane w archiwach lub bibliotekach, antykwariaty zaś mają zupełnie inny cel i sposób działania.

W rozdziale pierwszym dotyczącym historyczno-filozoficznych źródeł edukacji muzycznej, wedle słów samej Autorki, zawarte zostały rozważania mające stworzyć pole kontekstualne dla prowadzonych badań. Píše ona: „Przedstawiłam więc poglądy filozofów podejmujących refleksje estetyczno-muzyczne obrazujące rozwój myślenia o edukacji muzycznej od starożytności do I połowy wieku XX” (s.21). Zamiar umiejscowienia analizowanego zagadnienia w szerokiej perspektywie historycznej jest jak najbardziej słuszny. Z treści rozdziału nie wynika natomiast jasno, czemu ma być on przede wszystkim poświęcony: teorii czy historii muzyki, filozofii czy też edukacji muzycznej? W moim przekonaniu nie teoria a praktyka, a więc nie sama myśl filozoficzna, lecz przełożenie jej na praktykę wychowawczą mają zasadnicze znaczenie, tym bardziej, że praca koncentruje się na zagadnieniach związanych z edukacją muzyczną. Być może ze wspomnianego niedoprecyzowania wynika to, iż Autorka zdaje się nie zauważać, że wychowanie muzyczne odgrywało niezwykle ważną rolę w świecie greckim i stanowiło ono konieczny element kształcenia na młodego Greka, że prowadzono edukację muzyczną obejmującą dzieci i że istnieli wyspecjalizowani nauczyciele muzyki. Pomija też Autorka zupełnym milczeniem fakt istnienia siedmiu sztuk wyzwolonych (*septem artes liberales*), których genezy można poszukiwać w działalności edukacyjnej sofistów, a które ukształtowały się w epoce

hellenistycznej i stały się podwaliną edukacji ogólnej, uniwersalnej w okresie starożytnym, średniowiecza i nowożytności. Jeśli nawet muzyka wchodząca w skład *quadrivium* nauczana była początkowo czysto teoretycznie i traktowana jako rozszerzenie arytmetyki, to jednak nie można zagadnienia tak fundamentalnego dla edukacji europejskiej pomijać

Rozważania przedstawione w rozdziale pierwszym nie są wystarczająco precyzyjnie osadzone w konkretnej przestrzeni historycznej. Zasadą przyjętą w pracach o charakterze historycznym jest m.in. podawanie dat powstania omawianych dzieł. Nie chodzi tu wcale o kronikarskie trzymanie się chronologii, ale o nadanie rozważaniom historycznym uporządkowanego i jasnego charakteru. Jak jest to istotne może dowodzić fakt, że bardzo swobodny stosunek do chronologii skutkuje błędami. Tak np. na s.31 Autorka stwierdza: „Poglądy św. Tomasza okazały się znaczące z punktu widzenia historii muzyki i edukacji muzycznej, jednak istotne zasługi położył w tej dziedzinie również Boecjusz, który w swoim dziele zatytułowanym *De institutione musica (O nauce muzyki)*, które ukazało się sto lat później, twierdzi, że muzyka jest fenomenem głęboko zakorzenionym w ludzkiej naturze...”. Trudno się z tym zgodzić, ponieważ św. Tomasz z Akwinu żył w wieku XIII, podczas, gdy dzieło Boecjusza datowane jest na rok około 510 czyli powstało niemal siedem i pół wieku przed narodzinami św. Tomasza.

Szkoda też, że nie poświęca Autorka uwagi edukacji muzycznej w epoce staropolskiej i w okresie zaborów. Sądzę bowiem, że tradycje edukacji muzycznej i przyjęte modele kształcenia w tym zakresie miały duży wpływ na kształtowanie się szeroko pojętej kultury muzycznej społeczeństwa polskiego.

Oдноśnie wieku XIX, pisze Autorka na s.55, że „... nauczanie muzyki odbywające się w mieszczańskich domach stało się normą, powinnością, dającą szansę na rozkwit wielu talentów”. Stwierdzenie to jest prawdziwe bardziej w odniesieniu do społeczeństw zachodnioeuropejskich aniżeli polskiego i jest wynikiem korzystania z opracowania Enrico Fubiniego, który do spraw polskich nie odnosi się. Tymczasem należałoby zwrócić uwagę na to, że w polskich rodzinach szlacheckich i ziemiańskich edukacja muzyczna była istotnym elementem kształcenia, zwłaszcza dziewcząt. W ramach tzw. „talentów” uczono np. śpiewu czy gry na instrumentach. Nie można też zapominać o roli tańca zarówno w odniesieniu do dziewcząt jak i chłopców, który stanowił istotny element kształcenia już od czasów średniowiecznych.

W rozdziale pierwszym występują też inne potknięcia jak np. zaliczenie Kwintyliana do myślicieli greckich, podczas gdy był on pedagogiem rzymskim, zaś pierwsze w Polsce kolegium w Braniewie zostało założone w roku 1565 a nie 1575.

Rozdział drugi poświęcony problematyce związanej ze szkolnictwem powszechnym w okresie II Rzeczypospolitej zaczyna Autorka - i słusznie - od opisu funkcjonowania szkolnictwa powszechnego, dalej omawia kształcenie nauczycieli szkół powszechnych, pracę dydaktyczno-wychowawczą i programy nauczania. Pierwszy podrozdział opierający się na analizie aktów prawnych regulujących funkcjonowanie szkół powszechnych nie budzi zastrzeżeń. Natomiast w dalszych podrozdziałach występują pewne niedociągnięcia. Opis kształcenia nauczycieli jest słabo umocowany w chronologii, co niekiedy prowadzi do błędnych konstatacji. Dotyczy to np. fragmentu odnoszącego się do Jana Władysława Dawida. Wspomniana w pracy rozprawa Dawida „O duszy nauczycielstwa” została wydana w Krakowie w 1912 roku, a nie jak przyjmuje Autorka w roku 1927. Dawid był autorem projektu założenia uczelni kształcącej nauczycieli - Polskiego (a nie Państwowego) Instytutu Pedagogicznego, założenia tego projektu opublikował w 1913 roku. W dalszym ciągu swych rozważań Autorka stwierdza, że „z inicjatywy J.W. Dawida zrealizowano projekt uczelni pedagogicznej pod wspomnianą nazwą Państwowy Instytut Pedagogiczny” (s.83). Nie mogło się tak stać, ponieważ Dawid zmarł w 1914 roku, zaś Państwowy Instytut Pedagogiczny powstał w roku 1918 i choć nawiązywał do koncepcji Dawida, był jednak odrębną instytucją.

Podczas lektury tego rozdziału nasuwa się także wrażenie, że Autorka nieostro rozgranicza takie pojęcia związane z historią myśli pedagogicznej jak nowe wychowanie, pragmatyzm, progresywizm, szkoła pracy czy szkoła twórcza (np. s.121 „Zgodnie z nurtem Nowego Wychowania, szkoły twórczej, szkoły pracy, spopularyzowano ćwiczenia umożliwiające doświadczanie omawianych zjawisk oraz utrwalające wiedzę...”). Pożądana byłaby też większa precyzja w formułowaniu niektórych stwierdzeń. Skutkuje to problemami z odczytaniem intencji Autorki. Tak np. trudno stwierdzić, czym wedle Autorki są „oparte na filozofii pragmatyzmu, amerykańskie koncepcje nauczania wychowującego”, skoro nauczanie wychowujące jest terminem związanym z herbartyzmem (s.121) czy jak sytuuje Stanisława Prusa Szczepanowskiego w obszarze geograficznym i historycznym. Błędnie przypisuje go do zaboru pruskiego i rosyjskiego. Czytelnik może też odnieść wrażenie jakoby był on prekursorem nowego wychowania na ziemiach polskich (s.91). Należy też zwrócić uwagę na stosowanie w pracy określenia „idea jedności szkoły” (s.77) zamiast określenia „szkoła jednolita”.

Szkoda, że omawiając zagadnienia związane z historią myśli pedagogicznej w pierwszej połowie XX wieku, Autorka opiera się niemal wyłącznie na przedwojennym podręczniku Stanisława Kota (t. II). Jest to doskonały podręcznik historii wychowania, jednak istnieją nowsze opracowania dotyczących poruszanych przez Autorkę kwestii. Tak np. o koncepcji wychowania narodowego i państwowego pisali Feliks Araszkiewicz, Kalina Bartnicka, Ludwik Malinowski, Elżbieta Magiera, o nowym wychowaniu m.in. Franciszek Bereźnicki, Jędrzej Sobczuk, o kształceniu nauczycieli np. Jan Kulpa, Jerzy Doroszewskiego, F. Szafrński.

W ostatnim podrozdziale w sposób bardzo szczegółowy opisuje Autorka programy nauczania, co uzasadnia w następujący sposób: „Obszerna analiza poszczególnych programów (przedmiotów pozamuzycznych) konieczna była ze względu na wskazanie oddziaływań wychowawczych i przesłanek teoretycznych na rozwój koncepcji edukacji muzycznej. Odszukanie i określenie ogólnych zasad dydaktycznych, wyznaczenie celów poszczególnych przedmiotów i przedstawienie ich treści, umożliwiło wskazanie miejsca edukacji muzycznej, która była integralnie wpisana w ogólny system edukacji”. W moim przekonaniu nie jest to konieczne, bardziej czytelne byłoby ujęcie syntetyczne zwracające uwagę bezpośrednio na te elementy, które związane są z edukacją muzyczną. Tekst zyskałby na jasności. Jest to jednak sprawa dyskusyjna.

Warto zwrócić natomiast uwagę na rzecz w moim pojęciu interesującą i cenną, a mianowicie na komentarze Autorki zawarte w przypisach, gdy stara się odnieść występujące w przeszłości zjawiska do czasów współczesnych. Nadaje to opisywanym faktom czy zjawiskom historycznym charakter żywy, wskazuje na ich ciągle funkcjonowanie w przestrzeni muzycznej i pedagogicznej.

Uwagi związane z historycznym aspektem pracy dotyczą także bibliografii. W opracowaniach o charakterze historycznym zazwyczaj bibliografie dzieli się na źródła i opracowania. Pozwala to jasno wyrobić sobie opinię o wartości źródłowej pracy i pozwala też zorientować się w charakterze wykorzystanych źródeł. Tymczasem w recenzowanej pracy nie ma tak jasnego rozgraniczenia, a literatura przedmiotu podzielona jest na: do 1939 roku i po tym roku. Kluczem jest data wydania (niekoniecznie pierwszego) publikacji. Tak np. ponieważ Autorka korzystała z tekstów Arystotelesa wydanych w roku 2006, pozycja ta znalazła się w dziale „literatura przedmiotu po 1939 rok”. Takie usytuowanie wywołuje wrażenie, że tekst powstał po roku 1939. Podobnie rzecz się ma z innymi tekstami źródłowymi autorstwa np. J.J. Rousseau, J. Dewey, I. Kanta czy J.H. Pestalozziego.

Najważniejszą jednak i zasadniczą część pracy stanowi rozdział trzeci dotyczący koncepcji edukacji muzycznej w szkołach powszechnych w latach 1919-1939. Zostały w nim omówiony wprawdzie śpiew jako przedmiot kształcenia i wychowania, następnie podręczniki metodyczne do nauki śpiewu, a wreszcie koncepcje edukacji muzycznej definiowane „jako propozycja określająca cele, treści i formy oraz metody kształcenia i wychowania, w przekonaniu jej autora (autorów) nadające się do powszechnego zastosowania i rzeczywiście stosowane lub pozostawione w sferze faktów ideowych, mających jednak wpływ na rozwój świadomości, czym jest i czym powinno być wychowanie i kształcenie muzyczne” (s.4). Kierując się tymi wskazaniem Autorka wyodrębniła i szczegółowo omówiła oraz scharakteryzowała jednaście koncepcji edukacji muzycznej oraz dodatkowo koncepcje związane z prowadzeniem umuzykalniania uczniów w ramach zajęć określanych wprawdzie jako „gry i gimnastyka”, a potem „ćwiczenia cielesne”. Wszystkie te koncepcje były wprowadzane do praktyki szkolnej w oparciu o podręczniki metodyczne oraz śpiewniki szkolne, co zresztą zostało w rozdziale tym szeroko omówione.

Analizując przedstawione koncepcje Autorka słusznie zauważa, że stanowią one odbicie ideałów wychowawczych szkoły w poszczególnych okresach historii II Rzeczypospolitej związanych z wychowaniem narodowym i państwowym. Ciekawym i cennym jest również wyodrębnienie dwóch „programowych koncepcji powszechnej edukacji muzycznej”: koncepcji warsztatowej opartej na ćwiczeniach muzycznych dominującej w pierwszym dziesięcioleciu okresu międzywojennego i koncepcji umuzykalnienia opartej na pieśni, która była preferowana w latach 30-tych. Autorka zwraca uwagę na zwrot koncepcyjny jaki dokonał się w zakresie powszechnej edukacji muzycznej polegający na przekierowaniu aktywności muzycznej z ćwiczeń muzycznych na śpiewanie pieśni oraz na poszerzenie prowadzonej edukacji muzycznej o dodatkowe aktywności.

Bardzo ciekawy jest rozdział ostatni, czwarty, w którym Autorka rysuje obraz współczesnej rzeczywistości muzyczno-edukacyjnej, charakteryzuje jej determinanty oraz wskazuje na koncepcje edukacji muzycznej z okresu II Rzeczypospolitej jako źródła inspiracji dla współczesnych pedagogów. Jest to tym ciekawsze, że odnosi się również do własnej działalności zawodowej Autorki. Nie sposób odmówić jej racji, gdy pisze: „W każdym elemencie koncepcji można znaleźć wskazówkę pozwalającą usprawnić obecnie toczące się procesy edukacyjne. Przedstawione wnioski nakreślają kierunek możliwych zmian, które można wprowadzać do obecnego systemu edukacji zgodnie z praktykami wywiedzionymi z przeszłości”. Wykazanie użyteczności przeprowadzonych badań i wskazanie na możliwość

ich aplikacji w obecnej praktyce edukacyjnej stanowi niewątpliwą i wartą podkreślenia walor recenzowanej pracy.

Podsumowując:

Rozprawa doktorska mgr Danuty Pietraszewskiej, mimo pewnych niedoskonałości, stanowi wartościowe opracowanie naukowe, poruszające zagadnienie, które w literaturze polskiej nie ma dotąd swego opracowania. **Stwierdzam, że przedstawiona do recenzji praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim** określone w artykule 13 *Ustawy z dn.14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. nr 65 z d. 16.04.2003, poz.595 z późn. zm.) **i wnoszę o dopuszczenie mgr Danuty Pietraszewskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Kraków, 7 maja 2022

Antonyne Dorus